

# Oddział Rady Narodowej RP w Kraju?

**P**ÓL roku temu przedstawiciel działającej w Polsce Grupy Politycznej „Samostanowienie” przeprowadził wywiad z Prezydentem RP Kazimierzem Sabbatem. Jednym z zasadniczych wątków tej rozmowy było określenie warunków, które umożliwiłyby powstanie w PRL Oddziału Rady Narodowej RP.

Jak wiadomo, Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej jest organem zastępującym Sejm i Senat RP do czasu odzyskania niepodległości. Na podstawie dekretów Prezydenckich RP na Uchodźstwie uzyskała decydujący wpływ na kształt polityki realizowanej przez Rząd. Ewentualne powstanie w Polsce Krajowego Oddziału Rady Narodowej (KORN) umocniłoby więc niepodległościowe uchodźstwo z ruchem niepodległościowym w Ojczyźnie i przekreśliło często używany w odniesieniu do zachowanych legalnych struktur Państwa Polskiego przymiotnik — emigracyjne. Prezydent i Rząd rezydujący na Uchodźstwie ale są legalnymi władzami polskimi, a nie emigracyjnymi!

Publikując wywiad Prezydenta w 6 numerze czasopisma politycznego „Samostanowienie” rozpisaliśmy także ankietę dotyczącą recepcji idei KORN przez opozycję polityczną w Polsce. Dla naszej — uznającej legalne władze RP — grupy politycznej, powołanie KORN jest naturalne i niezbędne. Jednakże liczni w PRL działacze polityczni zorientowani na kompromis z władzami, na przyszły udział we władzy w systemie komunistycznym, (choćby przez mandaty poselskie w Sejmie PRL) nie będą w stanie zaakceptować takiej instytucji.

Odpowiedzi na ankietę zaczęły nadchodzić w połowie sierpnia br. Spróbujmy omówić pierwsze wrażenia po ich lekturze. Charakterystyczna jest duża rozbieżność opinii we wszystkich punktach; nawet ogólne pytanie „czy zbliża się przesilenie polityczne” przyniosło diametralnie różne odpowiedzi. Oznacza to zasadniczą potrzebę dyskusji politycznych organizowanych dla uświadomienia różnic istniejących między różnymi grupami i ich konsekwencji.

Pierwszy punkt sporny to nazwa. Łódzcy działacze **Ruchu**

**Wolnych Demokratów (RWD)** uważają ją za zupełnie nieodpowiednią, gdyż Krajowy Oddział Rady Narodowej sugeruje według nich ekspozyturę struktury zagranicznej, a nie ciało quasi parlamentarne. Natomiast **Konfederacja Polski Niepodległej (KPN)** opiera właśnie na nazwie i jasno określonym związku z parlamentem emigracyjnym sugestie

## List z Warszawy

nieograniczania dostępu do KORN dla różnych organizacji krajowych, które delegując przedstawicieli do KORN powinny mieć pozytywny stosunek do legalnych władz RP. Mimo to istnieje obawa udziału ugrupowań chcących „grać na dwa fortepiany” — legalnych władz RP i PRL-u. Godne zastanowienia jest zatem jak ocenić taką taktykę — w skali opozycji w Polsce, poszczególnych ugrupowań czy wręcz konkretnych osób. Zależnie od tego osądu należy kształtować warunki uczestnictwa w projektowanym Oddziale Rady Narodowej RP.

Wspomniani łódzcy działacze Ruchu Wolnych Demokratów (RWD) optując na rzecz innej nazwy zechcieli sformułować ograniczenia przynależności do KORN, które widzą następująco:

- 1) odrzucenie kierowniczej roli PZPR,
- 2) suwerenność Narodu i Państwa jako cel nadrzędny działalności,
- 3) uznanie mandatu konstytucyjnego władz RP na Uchodźstwie.

Co do zasięgu projektowanego KORN w samym RWD są rozmaite opinie — od ciała strictly politycznego, po włączenie się nie tylko organizacji społecznych, ale i przedstawicieli i czasopism i wydawnictw niezależnych itp.

Ta propozycja tak szerokiegołączenia inicjatyw idzie dalej niż typologia zaproponowana przez **Organizację Liberalnych Demokratów „Niepodległość”**. Według OLD „Niepodległość” możemy mówić albo o gremium analogicznym do Sejmu, składającym się wyłącznie z partii, organizacji czy grup politycznych albo z szerszym ciałem, podobnym do Senatu, obejmującym także przedstawicieli związków zawodowych, orga-

nizacji społecznych itp. W koncepcji OLD „Niepodległość” zarówno w opcji Sejmu jak i Senatu przedstawiciele redakcji i wydawnictw jednak się nie mieszczą. Podobnie KPN przyjmując za pierwowzór londyńską Radę Narodową opowiada się za udziałem także organizacji niepolitycznych (jak związki zawodowe), nie przewiduje jednak dostępu tak szerokiego spektrum inicjatyw niezależnych.

Zarówno OLD „Niepodległość” jak i KPN uważają, że nie nazwa grup ma decydujące o udziale w KORN. „Niepodległość” uważa, że nazwa ich zależy od samo-określenia — jedni nazwą się partią, inni organizacją, grupą czy redakcją czasopisma. Natomiast KPN uważa, że decydując musi spełnienie określonych kryteriów, a nie nazwa. Spełnienie minimalnych kryteriów zorganizowania wewnętrznego, liczebności, zdolności do stałego prowadzenia działalności politycznej może być podstawą przyznania miejsca w KORN.

Opinię negującą potrzebę powołania KORN w dniu dzisiejszym wyraża **Organizacja „Wolność Sprawiedliwość Niepodległość” (WSN)**. Według niej spełnia zadanie dotychczasowa struktura integrująca sześć poważnych ugrupowań uznających co najmniej symboliczną rolę władz RP na Uchodźstwie: Porozumienie Partii i Organizacji Niepodległościowych (PPIOŃ). W jego skład wchodzi: Organizacja Liberalnych Demokratów „Niepodległość”, Grupa Polityczna „Samostanowienie”, Ruch Polityczny „Wyzwolenie”, Polska Partia Niepodległościowa, Organizacja „Wolność Sprawiedliwość Niepodległość” oraz w charakterze obserwatora od sierpnia br. Unia Demokratów (wydająca miesięcznik „Baza”). Według WSN-u powstanie nowego jakościowo ciała, a nie proste rozszerzenie PPIOŃ, wymaga przede wszystkim uświadomienia zadań, które stałyby przed strukturą KORN. Nie zgadzając się z ostrością wniosku uważam, że postulat jest aktualny i że Przewodniczącą Rady Narodowej lub Rząd RP powinien przedstawić zakres działalności, której oczekiwaliby od Krajowego Oddziału Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej.